



niedziela

głos z Torunia

NR 28 (760) • J • ROK LII • 12 VII 2009 • TORUŃ

TEMAT TYGODNIA

Cieszyć się życiem

Jako naród często narzekamy. Ciągłe nam czegoś za mało, nieustannie zabiegamy o lepszą posadę, nowe meble, najmodniejsze ubrania. Z drugiej strony chłonimy wszelkie złe informacje. Codzienne wiadomości w telewizji straszą nas kataklizmami, wypadkami samochodowymi, osobistymi tragediami zwyczajnych osób. Rzadko się słyszy o sukcesach, szczęściu, radości. Dobro złe się sprzedaje, jest nieatrakcyjne medialnie. Dlatego mimowolnie chcemy uciec od hałasu współczesności, brakuje nam ciszy i zwykłej, prostej radości. Jeśli ponadto zdarzą się kłopoty ze zdrowiem, życie staje się krzyżem.

Okres letni to czas, który sprzyja spojrzeniu na świat przez różowe okulary. W wakacje mamy dużo okazji, aby przekonać się, jak piękne jest życie. Wypoczynek na łonie natury, wycieczki krajoznawcze czy częstsze niż zwykle spotkania z przyjaciółmi pokazują, że możemy się cieszyć z życia, które dał nam Bóg. Umiejętność cieszenia się z życia jest niezmiernie trudną sztuką. Jednak spróbujmy się tej sztuki nauczyć. Doceniajmy każdą lepszą chwilę, a módlmy się z wiarą o przetrwanie gorzszych momentów. Dostrzegajmy i cieszymy się promieniami słońca, zapachem kwitnących kwiatów, uśmiechem i życzliwym słowem drugiego człowieka. Wykorzystajmy owocnie czas wakacji i nie poświęcajmy go w całości na remont czy generalne porządki domowe. Zregenerujmy siły, bo to właśnie one pomogą nam cieszyć się życiem takim, jakie ono jest.

Joanna Kruczyńska



ANDRZEJ JORCZYŃSKI

20 czerwca czterech diakonów z Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu w bazylice katedralnej Świętych Janów w Toruniu

przyjęło święcenia kapłańskie z rąk bp. Andrzeja Suskiego.

Od 20 lipca ks. Sławomir Lesicki, ks. Łukasz Meszyński, ks. Karol Rafalski

i ks. Artur Szymczyk rozpoczną pracę w parafiach w Grudziądzu, Radziniu Chełmińskim i Toruniu.

Związani ze sobą braterstwem sakramentalnym, w jedności z biskupem

będą wykonywać swoją posługę na wzór Jezusa, pamiętając,

że „kapłaństwo jest całkowicie skierowane ku Chrystusowi i ludziom”

pb

Zaduma wiejskiego księdza nad Rokiem Kapłańskim

Ks. Kazimierz Wiśniewski

19 czerwca w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa Benedykt XVI zainaugurował Rok Kapłański. Na rozpoczęcie tego roku został wybrany dzień, kiedy czcimy Boskie Serce Jezusa. Święte życie Chrystusa na ziemi ukazało ludzkości najpiękniejsze cechy Jego Boskiego Serca – przeszedł przez ziemię dobrze czyniąc. A jak kapłani XXI już wieku idą przez ziemię, czy idą dobrze czyniąc? Jak ja idę moją kapłańską drogą?

Sięgnął z półki swój duchowy pamiętnik i po chwili napisał: „Dziś 2. rocznica moich święceń. Klękam niżej niż zwykle. Panie, daję Tobie me życie... Boże, chcę być naprawdę kapłanem”. Słowa te umieścił pod datą 15 marca 1939 r. i są one ostatnimi w jego duchowym pamiętniku. Być może nawet nie przypuszczał, jak szybko to najgłębsze pragnienie serca przyjdzie mu przełożyć na konkret życia. Był naprawdę kapłanem, nie tylko na dokończenie na str. IVV



W festynie wzięło udział ok. tysiąca osób

Festyn parafialny na Bielanach

Toruń

21 czerwca na toruńskich Bielanach odbył się doroczny festyn zorganizowany przez ojców redemptorystów, miejscowy oddział Akcji Katolickiej oraz wspólnoty działające w parafii. W kościele św. Józefa uczestnicy wzięli udział w Mszy św. W jej trakcie odbyło się pożegnanie jednego z duszpasterzy, o. Zbigniewa Kwietnia, który wyruszy na misje do Argentyny.

Po nabożeństwie wszyscy przenieśli się na stadion Zespołu Szkół Mechanicznych, Elektrycznych i Elektronicznych, gdzie rozpoczęła się zabawa. Organizatorzy przygotowali mnóstwo atrakcji zarówno dla dzieci, jak i dorosłych. Na tych pierwszych czekały dmuchane zjeżdżalnie, trampoliny, liczne zabawy i konkursy plenerowe, zaś na ich zwycięzców – przejażdżki quadem. Dorosli wykazali ogromne zainteresowanie loterią (sprzedano 1250 losów – wszystkie), w której nagrodami głównymi były: telewizor LCD, aparat cyfrowy i odtwarzacz mp4. Obłędnie przeżywały stoiska gastronomiczne. Nic dziwnego, skoro serwowano: domowego wypieku chleb ze smalcem i ogórkiem kiszonym, grochówkę, kiełbaski z grilla czy ciasta upieczone przez członków wspólnot parafialnych.

Ciasto, a ściślej mówiąc blacha karpatki, własnoręcznie upieczone przez o. Marcina Klamkę, wystąpiło w roli głównego bohatera podczas licytacji. Walka o zwycięstwo, stoczona przez kilka zaprzyjaźnionych małżeństw z Domowego Kościoła, była długa i zacięta, a osiągnięta w ten sposób cena wręcz astronomiczna – 160 zł! Ku rozbawieniu świadków licytacji zwycięzcy zaraz po odbiorze nagrody

skonsumowali ją wraz z pokonanymi przeciwnikami. Wśród pozostałych przedmiotów wystawionych na licytację dominowały gadzety sportowe: kij zawodników Toruńskiego Klubu Hokejowego, koszulka jednego z piłkarzy Toruńskiego Klubu Piłkarskiego (popularnej „Elany”), laska i koszulka – dar hokeistów na trawie Pomorzanina, koszulka zawodnika drużyny futsalowej Marwit Zła Wieś, koszulka i piłka koszykarek pierwszoligowej Energi. Wszystkie te fanty zbladły jednak wobec jednego – koszulki sportowej z podobizną proboszcza o. Andrzeja Makowskiego.

Następnie uczestnicy wzięli udział w konkurencjach dla dorosłych, m.in. w biciu piany na czas, toczeniu koła rowerowego czy przetaczaniu ogromnej opony traktorowej. Największy aplauz wzbudził rzut moherowym beretem. W tym roku został pobity dotychczasowy: beret zwycięzcy poleciał na odległość 25 metrów. Nagrodą za ten wyczyn był moherowy beret. Konkurs na najsympatyczniejsze zwierzę domowe zdominowały 4 nowofundlandy wodofazy, każdy wielkości małego konia, które przyprowadził o. Jacek Dubel. Spore wzięcie miały też książki i płyty religijne, sprzedawane na stoiskach.

Doroczny mecz piłkarski ojcowie redemptoryści kontra parafianie wzbudzały najwięcej emocji. Po niezwykle zaciętej grze, przy niewielkiej pomocy komentującego Jacka Olszewskiego, w zasadniczym czasie padł remis 5:5. Trzeba było więc przeprowadzić serię rzutów karnych, w której za sprawą bramkarza o. Jerzego Chaima i zdobywcę decydującego trafienia o. Andrze-

ja Makowskiego lepsi okazali się redemptoryści (3:1).

– Dając tak wspaniałą pogodę, Pan Bóg przyzwolił na spokojne przeżycie festynu – mówi Jacek Olszewski, jeden z głównych organizatorów. – Dzięki temu frekwencja przeszła nasze najśmielsze oczekiwania: szacujemy, że między 12.30 a 18.30 przez stadion „mechanika” przewinęło się ok. tysiąca osób! Dochód, na który złożyły się środki z loterii oraz ze sprzedaży – po symbolicznych cenach – ciast i innych wiktuałów, zasilili konto organizatorów letniego wypoczynku dla dzieci z niezamożnych rodzin. Najważniejszy cel festynu, czyli wspólne, radosne spędzenie czasu, lepsze poznanie się, z pewnością został osiągnięty z należytą siłą.

Tomasz Strużanowski

**Jeżeli szukasz drogi swojego powołania...
Jeżeli interesujesz się formami służby w Kościele...
Jeżeli wybrałeś, ale napotkałeś trudności...
Skontaktuj się z nami:**

**Diecezjalne Dzielstwo Powołań
i Diecezjalny
Ośrodek Powołań
im. sługi Bożego
ks. Jana Hamerskiego
w Toruniu
ks. Rafał Bochen
ul. Rynek Staromiejski 30/4
87-100 Toruń
tel. 0-500-01-50-10
e-mail:
ddp@diecezja.torun.pl
www.powolania.diecezja.torun.pl**

JEDNYM ZDANIEM

ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO W ZESPOLE SZKÓŁ DLA DOROSŁYCH

W Zespole Szkół dla Dorosłych przy Zakładzie Karnym nr 1 w Grudziądzu 19 czerwca zakończył się rok szkolny 2008/2009. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele dyrekcji i administracji Zakładu Karnego oraz goście. W drugim półroczu realizowano tematykę ekologiczną i ochrony środowiska. Patronem ekologii jest św. Franciszek z Asyżu. Dlatego nauczycielki Barbara Wojtasik i Teresa Śmigieliska wraz ze słuchaczkami wykonały tematyczne gazetki: zdrowa żywność, recycling, ekologia. Słuchaczki przedstawiły fragment „Pieśni słonecznej” i wiersz ks. Jana Twardowskiego „Do św. Franciszka”. Odbył się pokaz mody ekologicznej prowadzony przez Teresę Śmigieliską. Na zakończenie dyrektor szkoły Elżbieta Dymart wręczyła słuchaczkom wyróżnienia, dyplomy i nagrody.

Oprac. Beata Pieczykura

Zapraszamy

Szkaplerz św. noś, na Różańcu proś – Maryja szkołą świętości

Siostry Karmelitanki Bose z Łasina zapraszają w dniach 13-15 lipca do uczestnictwa w triduum poświęconym duchowości maryjnej i szkaplerzowi św. Poprowadzi je Ojciec Karmelita Bosy, który podczas Eucharystii – codziennie o godz. 18 – wygłosi konferencje przygotowujące do głębszego przeżywania uroczystości Matki Bożej z Góry Karmel. 16 lipca o godz. 19 Mszy św. będzie przewodniczył bp Józef Szamocki.

Rekolekcje w Jastarni

Jeśli szukasz drogi życia i stoisz na rozdrożu i nie wiesz, co wybrać, a pragniesz chwil ciszy, samotności, modlitwy i wspólnoty, Siostry Elżbietanki zapraszają dziewczęta od 18. roku życia na rekolekcje – 26-30 sierpnia do Jastarni. Koszt 50 zł, rozpoczęcie o godz. 17.00. Zabieramy: Pismo Święte, różaniec, notatnik i przybory. Zgłoszenia i kontakt: s. Violeta, tel. (0-67) 26-670-72, 0-694-388-691, violetan@wp.pl. Więcej informacji na stronie: www.elzbietanki.eu.

Kapłanem naprawdę warto być

Bratian

17 czerwca, w dzień odpustu parafialnego, do Bratiana zjechali duchowni wyświęceni 30 maja 1982 r., by dziękować Bogu za dar kapłaństwa. Spotkanie kursowe zorganizował ks. Edward Barański, proboszcz parafii pw. św. Brata Alberta Chmielowskiego.

Spotkania księży wyświęconych w katedrze pelplińskiej przez bp. Marię Przykuckiego są tradycją pielęgnowaną od 27 lat. W tym roku ten doroczny obowiązek przypadł ks. Edwardowi Barańskiemu, który niegdyś znalazł się w gronie 19 diakonów przyjmujących święcenia. Witając w murach świątyni księży i parafian, Ksiądz Edward przypomniał, że kapłaństwo to przede wszystkim służba Bogu oraz ludziom, by ich nawrócić, uświęcić i zbawić. – Rozpoczynając Rok Kapłański, w 27. rocznicę naszych święceń, prosimy świeczników o modlitwy. Kapłaństwo to wska-

zanie drogi do nieba, kroczenie tą drogą i trzymanie się jej, nawet gdy inne wydają się prostsze, łatwiejsze i przyjemniejsze – mówił Proboszcz z Bratiana.

Kazanie wygłosił ks. Marian Świątek, proboszcz z Redy. – Kapłan jest alter Christus w łączności ze swoim biskupem. Dzisiaj łączy nas ołtarz. Jeden z nas jest ekonomem w archidiecezji gnieźnieńskiej, drugi – wykładowcą w pelplińskim WSD, trzeci – budowniczym kościoła, a czwarty – twórcą festiwalu „Gospel” w Osieku. Pozostali pracują jako proboszczowie. Po reorganizacji Kościoła trafili oni do archidiecezji gnieźnieńskiej i gdańskiej, diecezji toruńskiej, pelplińskiej i bydgoskiej – wymieniał Kaznodzieja.

Na zakończenie Mszy św. dziekczynnej Ksiądz Edward podsumował, że naprawdę warto być kapłanem.



W 27. rocznicę święceń prezbiterzy dziękowali Bogu za dar kapłaństwa

Potem, już na plebanii przy wspólnym stole, uczestnicy kursowego spotkania dzielili się radościami, troskami

i problemami. Znalazł się także czas na wspomnienia, te z czasów studiów.

Stanisław R. Ulatowski

Pierwsze „Okno życia” w diecezji toruńskiej

Grudziądz

W niedzielne popołudnie, 14 czerwca, w domu zakonnym sióstr elżbietanek w Grudziądzu przy ul. Mikołaja z Ryńska zostało otwarte „Okno życia”. Po Eucharystii, którą sprawował ks. inf. Tadeusz Nowicki w koncelebrze z ks. kan. Markiem Borzyszkowskim, dyrektorem Grudziądzkiego Centrum Caritas im. bł. Juty oraz ks. Zbigniewem Wawrzyniakiem MIC, proboszczem parafii Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, nastąpiło poświęcenie „Okna życia”, którego dokonał ks. inf. Tadeusz Nowicki.

W słowie skierowanym do zebranych s. prowincjalna Anna Kołodziejczyk powiedziała, że nasze zgromadzenie od początku istnienia było zaangażowane w opiekę nad dziećmi. Bł. Matka Maria Merkert przy niemal każdym domu organizowała opiekę nad dziećmi. Opieka ta miała różne formy. Sierocińce, ochronki to obecne domy dziecka i przedszkola.

Siostry przybyły do Grudziądza dokładnie 120 lat temu. 25 czerwca minęło 120 lat od chwili, gdy nasze zgromadzenie podjęło opiekę nad dziećmi w domu dziecka przy ul. Rybackiej. Ponieważ dom okazał się z czasem za mały, został wybudowany właśnie ten przy ul. Mikołaja z Ryńska. Dom wybudowano dzięki ogromnej ofiarności i zaparcu sióstr



Poświęcenia „Okna życia” dokonał ks. inf. Tadeusz Nowicki

oraz wielu ludzi dobrej woli, którzy wspierali to dzieło charytatywne. Teraz, dzięki inicjatywie posłanki Marzeny Drab, dom podejmuje nową działalność – „Okno życia”.

Dla kogo jest przeznaczone „Okno życia”? Do „Okna” mogą przynieść swoje nowo narodzone dzieci te matki, które z różnych powodów przeraża ciężar macierzyństwa. Każde dziecko – nawet nieoczekiwane – jest darem Boga. Siostra Prowincjalna podkreśliła również, że „Okno” nie naprawi wszystkich problemów zwią-

zanych z narodzinami nieoczekiwanych dzieci. Jednak naszym pragnieniem jest, aby było ratunkiem, chociaż dla niektórych. Było też znakiem i przypomnieniem, że są pośród nas ludzie gotowi zaadoptować i kochać niechciane dziecko. Siostry zgodziły się przez całą dobę czuwać przy „Oknie życia”, aby przyniesione dziecko natychmiast otoczyć ciepłem i miłością.

Wszyscy jednak mamy nadzieję, że „Okno” na długo pozostanie puste...

Siostry Elżbietanki



Duszpasterstwo Pielgrzymkowe Diecezji Toruńskiej

Na rok 2009 zostały zaplanowane następujące pielgrzymki:

7-16 sierpnia – Włochy
24-28 sierpnia – Wilno, Troki, Góra Krzyży
21 września – 1 października – USA

Oferta pielgrzymek jest dostępna na stronie: www.dpdt.diecezja.torun.pl.
 Bliższe informacje i zapisy w siedzibie biura przy ul. św. Antoniego 4 w Toruniu (Wrzosey), tel. (0-56) 655-62-78 lub (0-56) 654-56-34
 e-mail: womisz@diecezja.torun.pl.
 Biuro jest czynne od poniedziałku do piątku od godz. 16.00 do 18.00



FOTOSTAINER

Moc kapłańskiej modlitwy

Kiedy myślę kapłan, widzę człowieka, który przyjmuje do wspólnoty Kościoła, uobecnia największą tajemnicę wiary i sprowadza Boga, jedna z niebem i przygotowuje do ostatecznego spotkania. Dla katolika te obrazy są tak oczywiste, że nie uświadamiamy sobie, jak wielkiej tajemnicy jesteśmy świadkami. Tylko ci, którzy nie mogli przystępować do sakramentów, wiedzą, jaką łaską jest posługa kapłana. On bowiem „działa także w imieniu całego Kościoła, gdy zanosi do Boga modlitwę Kościoła, a zwłaszcza gdy składa Ofiarę eucharystyczną” (Katechizm Kościoła Katolickiego, 1552).

Od młodości obserwowałam księży wyróżniających się przede wszystkim duchem modlitwy. Msza św. sprawowana na kamieniu gdzieś w Tatrach,

Kapłaństwo to miłość Serca Jezusowego

wśród szczytów, które są jak ręce wzniesione do Boga. Kapłan podnosi Hostię i mówi: „To moje Ciało...”. Nieobecny, patrzy na swego Mistrza. Trzyma w dłoniach Stwórcę, którego dzieła podziwialiśmy, i prowadzi do źródła. Dla nas, 16-latków, było to doświadczenie mistyczne. Wiedzieliśmy, że on jest bliżej Boga i swoje życie buduje na skale. Mieliśmy tyle pytań, a wszystkie wydawały się płytkie. Nie padło ani jedno. Jak zapytać o tajemnicę serca, którą dzieli się z Panem? Odpowiedź na niezadawane pytania uzyskaliśmy, oglądając wschód słońca na Gubałówce. Wtedy, zapatrzone we wstający dzień, budząc „pamięć serca”, powiedział za św. Grzegorzem z Nazjanzu: „Trzeba przypominać sobie o Bogu częściej, niż oddychamy”.

Eucharystie uczyły nas modlitwy – życia nowego serca, a przede wszystkim dawały pewność, że Bóg przychodzi do człowieka i od niego zależy czy pozwala Mu się prowadzić.

Doświadczyłam też mocy kapłańskiej modlitwy, która jest koniecznością, wznoszącej się z głębi duszy

i jednoczącej z Jezusem. To ona przeprowadziła mnie przez życiową nawałnicę. W takich chwilach Bóg działa przez ludzi.

Prezbiter i jego modlitwa, moc podtrzymująca słabnące ręce. On widzi dalej i więcej. I dlatego przypomina: Światłość w ciemności świeci. To ten, który z pewnością przypomni, by wierzyć wbrew nadziei; przypomni, że jest przyszłość, jest pokój, jest radość; przypomni, że – gdy umysł podpowiada, że wszystko stracone – jest blisko Ktoś, który mówi: „Nie bój się. Wierzyć tylko”. I tak się stało...

Ten, który wierzy, nie potrzebuje wielosłowa. Wystarczy jedno krótkie zdanie: Modlę się za ciebie. I modlitwa trafiła przed tron Boży... Ten kapłan ożywia w sobie „pamięć o Bogu” na wzór św. Teresy od Dzieciątka Jezus, która wyznała: „Modlitwa jest dla mnie wzniesieniem serca, prostym spojrzeniem ku Niebu, okrzykiem wdzięczności i miłości zarówno w cierpieniu, jak i radości”.

Czasem Bóg może uczynić o wiele więcej niż moglibyśmy prosić, czy nawet pomyśleć. Tak wielka jest Jego moc, która w was działa (por. Ef 3, 20). Czy zauważam Jego działanie? Kapłani, o których piszę, dostrzegają. Wiedzą, komu zaufali i są wierni Panu, który zawołał ich po imieniu. Są świadkami Boga, tradycji modlitwy i przewodnikami na życiowych drogach. Pomagają szukać Oblicza Pana i wyjaśniają: „Nic nie jest tak ważne jak modlitwa; sprawia ona, że to, co niemożliwe, staje się możliwe, to, co trudne, staje się łatwe” (św. Jan Chryzostom).

Najwyższy sprawił, że spotkałam prezbiterów, o których Benedykt XVI powiedział: „Kościół potrzebuje świętych kapłanów, którzy pomogą wiernym zaznać miłosiernej miłości Pana i byli jej przekonаныmi świadkami”. Dziękuję! Klękam, słucham lednickiego hymnu: „Wyplń na głębie. Jest przy tobie Chrystus”, i modlę się za Bożych rybaków, którzy na głos Najwyższego Kapłana zarzucają sieć.

Beata Pieczykura

Zaduma wiejskiego

dokończenie ze str. 1

papierze w 2. rocznicę swych święceń, lecz także pozostał nim na swojej krzyżowej drodze, która wnet się rozpoczęła w toruńskim Forcie VII i poprzez Stutthof, Grenzdorf, Oranienburg-Sachsenhausen zaprowadziła go na gólgotę w Dachau, gdzie zakończył życie w bloku 7. w 1945 r., umierając zarażony tyfem przy posłudze potrzebującym współwięźniom.

Na progu Roku Kapłańskiego wspominam bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego, bo był kapłanem naprawdę.

Wspominam bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego, bo na wzór swego Mistrza – Najwyższego Kapłana Chrystusa – przeszedł przez ziemię dobrze czyniąc.

Wspominam bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego, bo też powinienem być kapłanem naprawdę, który na wzór swojego Mistrza idzie przez ziemię dobrze czyniąc i służy swoim braciom do końca, aż po krzyż.

Wspominam bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego, bo to o Nim 7 czerwca 1999 r. na toruńskim lotnisku sługa Boży Jan Paweł II powiedział: „Przyjmujemy z wielką wdzięcznością świadectwo życia bł. Wincentego Frelichowskiego, współczesnego bohatera, kapłana i człowieka pokoju, jako wezwanie dla naszego pokolenia. Pragnę zawierzyć dar tej beatyfikacji w sposób szczególnie Kościołowi toruńskiemu, ażeby strzegł i rozszerzał pamięć wielkich dzieł Boga, jakie dokonywały się w krótkim życiu tego kapłana. Zawierzam ten dar nade wszystko kapłanom tej diecezji i całej Polski.

Ks. Wincenty Frelichowski już na początku swojej drogi kapłańskiej napisał: «Chcę być kapłanem naprawdę – muszę być kapłanem według Serca Chrystusa». Jeśli ta beatyfikacja jest wielkim dziękczynieniem Bogu za jego kapłaństwo, to jest również uwielbieniem Boga za cuda Jego łaski, jakie dokonują się przez ręce wszystkich kapłanów – również przez wasze ręce, drodzy bracia”.

Ks. Jan Twardowski w jednym ze swoich wierszy napisał następujące słowa: „własnego kapłaństwa się boję i przed kapłaństwem w proch padam, i przed kapłaństwem klękam”.

Wydaje mi się, że każdy kapłan i to obojętnie, czy jest „świeżowo upieczonym sługą ołtarza”, czy też „na kapłańskiej posłudze z niejednego pieca chleb

jadał”, czy też jest „księdzem jubilatem” powinien „własnego kapłaństwa się lękać”, a nade wszystko „przed kapłaństwem w proch padać i przed kapłaństwem klękać”. A powinien to czynić, bo bycie księdzem nie jest żadną zasługą. Kapłaństwo to wielka niezasłużona łaska i dzieło Miłosierdzia Bożego. Bóg tylko posługuje się kapłanem. Ksiądz natomiast jest tylko nieudolnym odbiciem Jezusa. Jestem więc nieudolnym odbiciem Jezusa, takim chciałoby się powiedzieć brzydkim kaczętkiem. Dlatego też pokora powinna być pierwszą rzeczą w kapłaństwie. Każdy ksiądz powinien być pokorny i przez całe życie dbać o swoje kapłaństwo, a każda rocznica święceń powinna być nie dniem wachania kwiatków, a dniem pokuty. Bo ileż to razy ten ksiądz lekceważył Najwyższego Kapłana w swoim życiu. Przynajmniej w moim życiu kapłańskim tak było. Tak więc, jak każda rocznica święceń winna być dniem pokuty, tak na każdy jubileusz – zwłaszcza złoty – kapłan powinien patrzeć jak na generalną próbę, ale przed pogrzebem. Bo tylko jeden Chrystus jest Wiecznym Kapłanem – jednym jedynym, a my wszyscy, których wyświęcono 50, 20, 5 czy 2 lata temu, tylko uczestniczymy – lepiej lub gorzej, dłużej lub krócej – w wiecznym kapłaństwie Chrystusa. Ku naszemu zdumieniu i zawstydzeniu uświadamiamy sobie, że Chrystus Wieczny Kapłan raczy się nami posługiwać. Tylko Chrystus jest Wiecznym Kapłanem i to On obchodzi swój wieczny jubileusz, ani srebrny, ani złoty – wieczny. To tylko my musimy się wysrebrzać i wyzłacać jak postarzałe i sfatygowane rondle, bo tyle w nas słabości, mimo wielkich łask, jakie przecież otrzymaliśmy.

Na progu Roku Kapłańskiego życzę więc sobie, bym potrafił i chciał być „kapłanem naprawdę i to według Serca Jezusowego”.

Nie życzę też sobie na dalszej kapłańskiej drodze kwiatów, a tylko niech mnie dręczy każdy ludzki ból; męczy każda ludzka łza, bym kawał serca jak chleba potrafił urwać, złamać i dać człowiekowi, bo tak chce Najwyższy Kapłan i Jego Boskie Serce. I jeszcze chciałbym życzyć sobie, bym u schyłku swych dni mógł za poetą powiedzieć: „kochać też nie umiałem wiernie ani nie wiernie/ dogmatów nie rozumiałem rano w południe w nocy/ ufam że wytłumaczysz kiedy mi zamkniesz oczy” (ks. Jan Twardowski).

Księdza nad Rokiem Kapłańskim

Kim właściwie jest kapłan? Tak po ludzku patrząc, kapłan – jak każdy człowiek – jest czymś dzieckiem, bratem czy kolegą. Jest więc nade wszystko człowiekiem. A ponadto jest chrześcijaninem i to nie chrześcijaninem wyższego rzędu. Jestem więc tylko zwykłym chrześcijaninem i to bez żadnych przywilejów. Mam wierzyć jak ci, których staram się prowadzić do wiary. Mam spowiadać się jak ci, których w imię Chrystusa rozgrzeszam. Świecenia kapłańskie nie dają mi żadnych ulg w życiu chrześcijańskim. Sutanna – czarna, z obszywkami, czerwona czy nawet biała – sama z siebie nie stanowi żadnego zabezpieczenia na co dzień. Sutanna nie będzie również zabezpieczeniem, kiedy Chrystus przyjdzie sądzić ludzkość. W ten dzień, tak samo jak inni, także kapłan będzie mógł stanąć po prawej stronie względnie po lewej. Obym stanął w ten dzień po tej szczęśliwej stronie. Kapłana i mnie także wyróżnia jedynie zadanie, jakie zostało nam powierzone – nam tak często bardzo słabym i grzesznym. W Liście do Hebrajczyków czytamy: kapłan – z ludzi wzięty – dla ludzi postanowiony. Z ludzi wzięci i dla ludzi postanowieni, i tak jest już od ponad 2 tysiące lat. To ponad 2 tysiące lat temu ci pierwsi wyrwali się z tłumu i pobiegli za Jezusem z determinacją ludzi, którzy nie chcą zaprzepaścić jedynej w życiu szansy. Pobiegli za Nim, idąc za odruchem serca, a On zaprowadził ich tam, gdzie najgłośniej przyzywają ludzkie niedole. Pokazał im, że mieszkaniem Jego są izraelskie drogi, na których nauczał. Zaprowadził ich pomiędzy tych, którzy Go kochali, ale i pomiędzy tych, którzy knuli spisek przeciw Niemu. Pokazał im, że Jego matką i najbliższymi są ci, którzy słuchają Słowa Bożego. Od tamtej pory z każdego pokolenia wyrwywają się tacy, którzy robią te parę kroków wprzód, w świat Bożych tajemnic. A On prowadzi ich tam, gdzie mogą spotkać ludzi potrzebujących pomocy, wołających o rozmnożenie łaski i czekających na Boże Słowo. On nie każe im brać w drogę bliskich sercu, aby nieobarczeni własnym dobytkiem mogli unieść ciężary innych. Każe im zapomnieć o tym, gdzie mieszkali wczoraj i nie troszczyć się zbytnio, gdzie zamieszkają jutro. A jeśli chcą Go autentycznie naśladować, muszą pamiętać, że nawet najskromniejsze warunki są lepsze od opuszczonej groty, która była

Jego pierwszym na ziemi mieszkaniem. A jeśli chcą Mu pozostać wierni, muszą wiedzieć, że prędzej czy później zawędrują na krzyż i zobaczą Jego ostatnie na ziemi mieszkanie – Golgotę. A jeśli chcą Mu służyć całym sercem, muszą opuścić dom, ojca i matkę, a także tych, dla których serce bije rażniej. A jeśli chcą Mu służyć całym sercem, muszą zatrzymywać się przy każdym, kto nie widzi jasno prawdy Bożej i sprawić, żeby przejrzał. A jeśli chcą Mu służyć całym sercem, muszą oczyszczać z trądu grzechu każdego człowieka, który pragnie być opuszczony. A jeśli chcą Mu służyć całym sercem, muszą powtarzać nieustannie cud rozmnożenia chleba na ołtarzu Pańskim, aby nikt nie odszedł głodny. Muszą iść za Jezusem, a On prowadzi ich do człowieka, bo człowiek jest świątynią Boga i Jego mieszkaniem. Czy mam tego świadomość i o tym pamiętać? Ci pierwsi byli różni: był i celnik Mateusz, był i Piotr, który zaparł się Chrystusa, jakby Zbawiciel chciał pokazać światu, że Jego kapłani są zwykłymi ludźmi, nie są wolni od grzechów i wad. Od ponad 2 tysiące lat z ludzi wzięci i dla ludzi postanowieni, a będzie tak do końca świata. Będzie tak do końca świata, ale Najwyższy Pasterz zlecił nam zadanie i powiedział: „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało; proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo” (Łk 10, 2). Te słowa są wciąż aktualne, czy my jednak modlimy się o nowe powołania kapłańskie i zakonne?

Doskonale pamiętamy słowa wypowiedziane w Wadowicach przez Jana Pawła II: „Tu, w Wadowicach, wszystko się zaczęło, i życie się zaczęło, i szkoła się zaczęła, i teatr się zaczął, i kapłaństwo się zaczęło”. A czy my modlimy się o powołania kapłańskie z naszych parafii? Czy się o nie modlimy, by kiedyś ktoś w czasie prymicyjnej Mszy św. mógł powiedzieć: Tu wszystko się zaczęło: i życie się zaczęło, i szkoła się zaczęła, i kapłaństwo się zaczyna. Czy więc modlimy się o powołania kapłańskie z naszych parafii? A jak patrzymy na pracujących wśród nas kapłanów? Czy należycie z nimi współpracujemy, czy też z byle powodu skaczemy im do oczu? Jak ksiądz ma połatana sutannę – mówimy – jaki nieporządnym! Jak ma piękną i nową – zastanawiamy się – za co on ją kupił! Jak ksiądz jest przystojny – mówimy – zmarnuje się chłopaczysko! Jak jest brzydki: co?! To już takie

*Dziękuję
Ci, Boże,
że raczyłeś
powołać
mnie do
świętej
służby
kapłańskiej.
Proszę Cię
o tę łaskę,
bym godnie
i święcie
ponawiał
Twoją ofiarę*



łamagi święcą na księży! Jak mówi długie kazania – mówimy – zamęcz nas! Jak krótkie – nieprzygotowany! Jak jest młody – mówimy – za młody! Jak jest stary: no tak, święty, bo stary. My chcemy mieć dobrych kapłanów: modlących się, pięknie mówiących, podtrzymujących nas na duchu i pomagających nam. I dobrze, że tego chcemy, bo mamy do tego słuszne prawo. Ale czy o takich właśnie kapłanów się modlimy? Może lepiej jest zamiast urągania zmówić za nich pacierz cichy, by mogli dobrze misję swoją wypełnić, bo trudno jest być księdzem. Dlaczego ksiądz odwraca się czasem plecami do ludzi, żeby nie widzieli, że płacze, kiedy unosi w swoich rękach ukrytego Pana Jezusa.

Wkraczając w Rok Kapłański modlę się więc pokornie: Boże, wielkie było dla mnie Twoje miłosierdzie. Dziękuję Ci, że raczyłeś powołać mnie do świętej służby kapłańskiej. Chcę codziennie iść drogą powołania z ufnością i zawierzeniem Tobie. Proszę Cię, codziennie strzeż mnie, wspieraj i prowadź. Pomnażaj we mnie wiarę, wzbudzaj niezachwianą ufność, rozpalaj miłość, abym Ciebie ponad wszystko kochał i Tobie w bliźnich ofiarnie służył. Daj

Panie, bym sobą innym nie przysłaniał Ciebie. Bym dla innych był dobrym, życzliwym i wyrozumiałym, pamiętając, że każdy człowiek wart jest tego, by się dla niego poświęcić. Udzielaj mi, Panie, każdego dnia potrzebnego światła, bym wiedział, jak wykonać to, czego ode mnie żadasz i abym wykonywał to sumiennie. Spraw Panie, bym serce moje w radościach i powodzeniach, w przeciwnościach i troskach kierował ku Tobie; bym w cieniu wiecznej lampki szukał pomocy i siły; mądrości postępowania, które by się Tobie podobało. Proszę Cię o tę łaskę, bym godnie i święcie ponawiał Twoją ofiarę. Pragnę gorliwie rozdzielać Twoje łaski, zwłaszcza Twoje miłosierdzie w sakramencie pojednania. Codzienna modlitwa brewiarzowa i medytacja niech mi będzie natchnieniem na drodze duchowego wzrostu. Wzmacniaj moją wolę i zapał. Pomagaj mi nieustannie wzmacniać ducha modlitwy, pokuty, ofiary i miłości ku Tobie. Niech boleję nad każdym grzechem i zaniedbaniem i ciągle na nowo odnawiam postanowienie poprawy. Dopomóż mi, Panie, ponawiać tę modlitwę, dopóki sił mi starczy. Amen.

Ks. Kazimierz Wiśniewski

31. PIESZA PIELGRZYMKA DIECEZJI TORUŃSKIEJ NA JASNĄ GÓRĘ

31. Piesza Pielgrzymka z Torunia na Jasną Górę wyrusza 4 sierpnia po Mszy św. sprawowanej w katedrze Świętych Janów w Toruniu o godz. 6.00.

Zakończenie 13 sierpnia po Mszy św. celebrowanej na wałach jasnogórskich o godz. 12.30. Informacji na temat udziału w pielgrzymce udzielają przewodnicy poszczególnych grup. Można je znaleźć

także na stronie internetowej: www.pielgrzymka.diecezja.torun.pl.

Kierownikiem toruńskiej pielgrzymki na Jasną Górę jest ks. kan. Wojciech Miszewski, ul. św. Antoniego 4, 87-100 Toruń, tel. (0-56) 654-56-34, 0-601-705-049, e-mail: womisz@diecezja.torun.pl



TORUŃ I – ŻÓŁTA

przewodnik: o. Ireneusz Byczkiewicz CSsR

parafia św. Józefa w Toruniu, ul. św. Józefa 23/35
tel. (0-56) 654-47-62, (0-56) 661-83-00

TORUŃ II – BIAŁA

przewodnik: ks. Paweł Figurski

parafia św. Antoniego w Toruniu, ul. św. Antoniego 4
tel. (0-56) 654-57-52

e-mail: xstrazak@diecezja.torun.pl

TORUŃ III – NIEBIESKA

przewodnik: o. Mariusz Lorenc OSPPE

parafia Matki Bożej Częstochowskiej w Toruniu
ul. Konstytucji 3 maja 3c
tel. (0-56) 659-98-85 lub 0-609-259-344

NADWIŚLAŃSKA – CHEŁMNO-CHEŁMŻA-GRUDZIĄDZ – POMARAŃCZOWA

przewodnik: ks. Piotr Pokojski

parafia św. Stanisława Biskupa w Grudziądzu
ul. Konstytucji 3 maja 45
tel. (0-56) 461-13-75

Grupa wyrusza 2 sierpnia po Mszy św. sprawowanej w kościele farnym pw. św. Mikołaja w Grudziądzu o godz. 6.30

JABŁONOWO-WĄBRZEŻNO – ZIELONA

przewodnik: ks. Jacek Dudziński

parafia św. Jana Chrzciciela, Nowa Wieś Królewska
tel. (0-56) 688-77-15

Grupa wyrusza 2 sierpnia po Mszy św. sprawowanej w kościele Chrystusa Króla w Jabłonowie Pomorskim
ŚW. BRATA ALBERTA (GRUPA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH) – BRĄZOWA

przewodnik: ks. Adam Machowski

parafia św. Maksymiliana Kolbego w Toruniu
ul. kard. Stefana Wyszyńskiego 7/9
tel. (0-56) 650-86-54 w. 25

29. Pielgrzymka Ziemi Lubawskiej

Kierownikiem Pielgrzymki Ziemi Lubawskiej jest ks. kan. Zdzisław Licznarski z Rożentala, tel. (0-89) 645-11-12. Organizuje się w następujących grupach:

LUBAWSKA

przewodnik: ks. Marek Wysocki

parafia Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny i św. Anny w Lubawie, ul. Kościelna 5
tel. (0-89) 645-26-50

Grupa wyrusza 1 sierpnia po Mszy św. sprawowanej w kościele Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny i św. Anny w Lubawie o godz. 10.00

NOWOMIEJSKA

przewodnik: ks. Wojciech Osicki

Nowe Miasto Lubawskie, ul. Działynskich 11
tel. (0-56) 474-28-39

Grupa wyrusza 2 sierpnia po Mszy św. sprawowanej w kościele św. Tomasza Apostoła w Nowym Mieście Lubawskim o godz. 6.30

BRODNICKA

przewodnik: Ojciec Leonard

Ojcowie Franciszkanie

Brodnica, ul. Sądowa 5a, tel. (0-56) 498-25-07

Grupa wyrusza 3 sierpnia po Mszy św. sprawowanej w kościele św. Katarzyny w Brodnicy o godz. 6.00

DZIAŁDOWSKA

przewodnik: ks. Dawid Wasilewski

parafia Podwyższenia Krzyża Świętego
Działdowo, pl. Biedrawy 3, tel. (0-23) 697-33-46

Grupa wyrusza 1 sierpnia po Mszy św. sprawowanej w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Działdowie o godz. 7.00

Obie pielgrzymki łączą się na trasie 10 sierpnia w Szczercowie i wspólnie jako Piesza Pielgrzymka Diecezji Toruńskiej 13 sierpnia o godz. 7.00 wkraczają na Jasną Górę.

Ks. Wojciech Miszewski,

kierownik Toruńskiej Pielgrzymki Pieszej na Jasną Górę

Festyn parafialny „Pomóż wypocząć dzieciom”

W parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Grudziądzu 14 czerwca odbył się 8. Festyn Charytatywny pod hasłem: „Pomóż wypocząć dzieciom”.

Został zorganizowany przez Akcję Katolicką. Otwarcia dokonał ks. prał. Stanisław Andrik, proboszcz. Słoneczna pogoda sprzyjała organizatorom

i przybyłym na zabawę integrującą parafię. Każdy swoim przysłowiowym grosikiem lub wkładem pracy chciał pomóc potrzebującym dzieciom. Dorosli i dzieci obiegali stoiska z loterią fantową, domowym ciastem przygotowanym przez parafian. Każdy mógł również posilić się kielbaską z grilla i grochówką. Kolorowy „Pikoland” z kucykiem, zjeżdżalnią i innymi atrakcjami zachęcał najmłodszych do zabawy. Radość dzieci i dorosłych wzbudzały pomalowane dziecięce twarze. Uczestnicząc w grach i zabawach, które prowadził Ryszard Senkbeil, dzieci wygrywały cenne nagrody.

Wystąpili: Młodzieżowy Zespół „Polifonia” z Bydgoszczy pod kier. Doroty Rezmier z programem „Od muzyki dawnej do współczesnej”, Zespół Agencji Artystycznej „Latina” z tańcem latino pod kierunkiem Artura Majkowskiego, grudziądzkie „Małe Syrenki”, „Stokrotki” pod kierunkiem Beaty Kulwickiej oraz scholia parafialna. O oprawę zadbał Młodzieżowy Zespół Muzyczny „KEYS”. Festyn prowadzili ks. Jarosław Szutarski i Hanna Janz, prezes Akcji Katolickiej. Organizatorzy dziękują sponsorom, którzy przyczynili się do zorganizowania festynu.

Helena Rykaczewska



Występ Młodzieżowego Zespołu „Polifonia” z Bydgoszczy

Pomagamy blisko Ciebie!

www.torun.caritas.pl



Wizyta dzieci ze Strefy Gazy

W dniach 15-20 czerwca w Ośrodku Szkoleniowym Caritas Diecezji Toruńskiej w Przysieku przebywały dzieci ze Strefy Gazy w Autonomii Palestyńskiej. Była to pierwsza grupa, która od 9 miesięcy opuściła kraj. Siedmiu spośród nich pochodziło z rodzin polsko-izraelskich. Projekt był zrealizowany przez Kancelarię Prezydenta RP we współpracy z Caritas oraz Ambasadą Izraela w Warszawie i Urzędem Marszałkowskim Województwa Kujawsko-Pomorskiego. W sumie w Polsce przebywało 74 dzieci.

Podczas pobytu w naszym regionie młodzi zwiedzili m.in. Toruń i Bydgoszcz, obejrzeli seans w Planetarium, odwiedzili również solecki JuraPark i popłynęli w rejs statkiem. Bazę noclegową mieli w Przysieku, tutaj też uczestniczyli w programie przygotowanym przez studentów Bursy Akademickiej oraz młodzież z V Liceum Ogólnokształcącego w Toruniu. Podczas wspólnie spędzonych dni staraliśmy się, aby nasi młodzi wyjątkowi goście czuli się u nas bezpiecznie i radośnie. Ten czas był nam dany po to, by dzieci doświadczyły przyjaźni, ciepła, troski i namiastki szczęśliwego domu, który wiele z nich utraciło, będąc świadkiem rozstrzelania rodziców i rodzeństwa. Ks. prał. Daniel Adamowicz, żegnając dzieci, wręczył im prezenty w postaci toreb podróżnych (ufundowanych przez hipermarket Carrefour), spodenek, przybórów szkolnych i słodczy. Oprócz tego dziewczynki otrzymały od Księdza Dyrektora lalki i kosmetyki, a chłopcy piłki, które wywołały szczególnie zachwyt.



ZDJĘCIA: ARCHIWUM CARITAS





Na szlaku do Chełmży



Przy ognisku na Barbarce

Rajd rowerowy śladami bł. ks. Stefana W. Frelichowskiego

W przeddzień 10. rocznicy beatyfikacji ks. Frelichowskiego 6 czerwca odbyła się 3. edycja Rajdu rowerowego śladami bł. ks. S. W. Frelichowskiego. Trasa prowadziła przez: Toruń-Chełmżę-Olek-Barbarę-Toruń (67 km). Komitet honorowy objął biskup toruński Andrzej Suski oraz marszałek województwa kujawsko-pomorskiego Piotr Całbecki, który przyjął patronat finansowy, dzięki czemu można było zapewnić uczestnikom wiele ciekawych atrakcji i nagród. W organizację projektu włączyły się: Samorząd Szkolny Gimnazjum nr 11 w Toruniu (Piotr Biegalski, ks. Grzegorz Malinowski), Zespół Szkół Mechanicznych i XIII LO w Toruniu (Arkadiusz Piwoński) oraz Oddział

Miejski PTTK w Toruniu im. Marianna Sydowa. Współorganizatorami przedsięwzięcia zostały konkatedra pw. Trójcy Świętej w Chełmży, Wyższe Seminarium Duchowne w Toruniu oraz Szkoła Leśna na Barbarce, którym pragniemy podziękować.

W 3. edycji rajdu wzięło udział 105 osób, tj. o 53 osoby więcej niż w 1. edycji. Najmłodszym rowerzystą był 9-letni Łukasz Piwoński, najstarszym zaś 69-letni Bolesław Moskała. Każdy z uczestników otrzymał m.in. plakietkę oraz folder z planem trasy i życiorysem Patrona.

Rajd rozpoczął się ok. godz. 7.30 zbiórką na terenie Seminarium Duchownego w Toruniu. Po raz pierwszy byli z nami dziennikarze radiowi i telewizyjni. Następnie udaliśmy się na Mszę św., która została odprawiona w kaplicy im. bł. ks. Frelichowskiego. Po Eucharystii, którą odprawił wicerektor WSD w Toruniu ks. dr Marcin Staniszewski wraz z ks. Grzegorzem Malinowskim, zebrani oddali cześć relikwii Błogosławionego. W czasie ogłoszeń Piotr Biegalski przedstawił historię poprzednich edycji. Przy pomniku bł. ks. Frelichowskiego słowo do uczestników wygłosił ks. Grzegorz Malinowski oraz w imieniu przewodników PTTK-u Ignacy Worejko.

Po złożeniu kwiatów ruszyliśmy w kierunku Chełmży – miasta, w którym urodził się i wychował Błogosławiony. Pogoda była znakomita. Sławomir Beszczyński, kierowca



Przy pomniku Błogosławionego

samochodu dostawczego, przewoził dla nas prowiant i wodę, towarzyszyła mu pielęgniarka Danuta Kamycka.

Po krótkich postojach w Papowie Toruńskim, Zakrzewku i Zalesiu wjechaliśmy do Chełmży. Po raz pierwszy w historii rajdu – dzięki burmistrzowi miasta Jerzemu Czerwińskiemu – skorzystaliśmy z obstawy chełmżyńskiej Straży Miejskiej. W tym miejscu pragniemy im podziękować. Pobyt w Chełmży rozpoczął się od multimedialnej prezentacji o bł. ks. Fre-

lichowskim, przeprowadzonej przez Roberta Zadurę, a zakończył się słodkim poczęstunkiem.

Udając się na Barbarkę, przejechaliśmy przez Olek, gdzie zapaliliśmy znicze na mogile harcerzy. W Szkole Leśnej na Barbarce urządziliśmy ognisko oraz liczne konkursy zręcznościowe z nagrodami, prowadzone przez Arkadiusza Piwońskiego. Wszyscy – pod opieką przewodników trasy z PTTK – pełni wrażen powróciliśmy do Torunia.

Robert Zadura

głos z Torunia
niedziela

Ks. dr Dariusz Żurański
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. (0-56) 622-35-30 w. 39
fax (0-56) 621-09-02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku do piątku
w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. (0-34) 369-43-26